

Wysłuchanie dziecka w postępowaniu cywilnym – perspektywa psychologiczna

ALICJA BUDZYŃSKA

Fundacja Dzieci Niczyje

Z psychologicznej perspektywy wysłuchanie jest szczególną formą interakcji między dorosłym a dzieckiem. Jest trudną rozmową zarówno dla sędziego, jak i małoletniego. Wysłuchanie wymaga od sędziego wiedzy psychologicznej niezbędnej do nawiązywania kontaktu i prowadzenia rozmowy z dzieckiem znajdującym się w trudnej, konfliktowej sytuacji rodzinnej. Artykuł przedstawia propozycje takiego przeprowadzenia wysłuchania, aby umożliwiło ono sędziemu pozyskanie ważnych dla rozstrzygnięcia postępowania informacji na temat małoletniego i jego potrzeb, a równocześnie nie wikało dziecka w konflikt rodziców, nie obciążało go poczuciem odpowiedzialności za decyzje sędziego i nie stanowiło doświadczenia urazowego.

SŁOWA KLUCZOWE:

PRZYJAZNE WYŚLUCHANIE DZIECKA, PRAWO DO SWOBODNEGO WYRAŻANIA WŁASNYCH POGLĄDÓW, OCHRONA DZIECKA W POSTĘPOWANIU CYWILNYM, UPODMIOTOWIENIE DZIECKA W PROCEDURACH CYWILNYCH, STANDARDY WYŚLUCHANIA

Dziecko w sytuacji konfliktu między rodzicami

Rodzina stanowi dynamiczny system interakcji między wszystkimi osobami do niej należącymi. W warunkach kryzysu małżeńskiego, w sytuacji okołorozwodowej czy podczas konfliktu zmieniają się nie tylko postawy partnerów wobec siebie, ale również ich postawy rodzicielskie. Rodzice doświadczają wtedy silnych negatywnych emocji, z których do najbardziej typowych należą:

- niepokój i lęk o przyszłość, uwarunkowane utratą poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa;

- niepewność, brak poczucia kontroli nad sytuacją;
- wstyd, obawa przed stygmatyzacją i społecznymi ocenami;
- poczucie winy;
- poczucie krzywdy;
- poczucie odrzucenia, obniżona samoocena, brak wiary we własne możliwości;
- nieufność wobec innych, z bliższego i dalszego otoczenia.

Przeżywane emocje w konsekwencji powodują:

- zniekształconą ocenę sytuacji rodzinnej i dziecka w warunkach kryzysu;
- sztywność myślenia i działania, przy pozornej koncentracji na dziecku;
- nastawienia obronne i odwetowe wobec drugiego rodzica i osób z nim związanych;
- przypisywanie dziecku własnych przeżyć, uczuć i potrzeb;
- indukowanie u dziecka własnych ocen, opinii, planów i emocji;
- rywalizowanie o dziecko i jego uczucia;
- nieświadome lub zamierzone angażowanie dziecka w konflikt dorosłych.

W konsekwencji rodzice popełniają błędy, których często uniknęliby w warunkach współpracy w procesie codziennej opieki i wychowania dziecka.

W warunkach rozpadu rodziny czy nasilonego braku porozumienia między rodzicami dzieci są w szczególnie trudnej sytuacji psychologicznej. Podobnie jak rodzice przeżywają wtedy silne negatywne emocje. Razem z rodzicami konfrontują się z rozstaniem/rozwozem, przeżywając swoiste dla sytuacji etapy żałoby, związane z rozpadem dotychczasowego układu rodzinnego i relacji z bliskimi osobami.

Pierwszym etapem przystosowania się dziecka do nowej sytuacji jest bardzo często zaprzeczanie. Polega ono na ignorowaniu wszelkich informacji dotyczących problemu – niezauważanie lub wypieranie ich z pamięci, zaprzeczanie im po to, aby móc funkcjonować zgodnie z dotychczasowymi zasadami, trybem życia, w bliskości z osobami ważnymi.

Druga faza przeżywania przez dziecko straty wiąże się z rozpoznaniem zmiany, zauważeniem walki między rodzicami. Dziecko odreagowuje wówczas przeżywane napięcie w formie gniewu i złości, kierowanych w szczególności do tego rodzica, którego postrzega jako winnego rozpadu rodziny. Na tym etapie może go unikać, okazywać mu odrzucenie. Zdarza się, że to nie jest rodzic odchodzący od rodziny, ale ten, który pozostaje z dzieckiem w smutku, z poczuciem własnej krzywdy. Jego bezradność może być w odczuciu dziecka wystarczającym powodem do uznania go odpowiedzialnym za rodzinne problemy.

Kolejny etap wypełniają próby godzenia rodziców przez dziecko, które fantazjuje i podejmuje działania mające na celu ponowne zbliżenie rodziców do siebie.

W sytuacji niepowodzenia skłonne jest ono obwiniać siebie o niedostateczną zaradność, przeżywa wówczas poczucie winy oraz bezradność, smutek i przygnębienie.

Ostatnią fazą przeżywania przez dziecko straty jest pogodzenie się z sytuacją i proces przystosowywania się do zmian. Omówione etapy radzenia sobie z rozpadem rodziny nie muszą zawsze występować w przedstawionej kolejności, a czas ich trwania może być zróżnicowany, zależny od postaw dorosłych, wsparcia psychologicznego dziecka i jego osobistego wyposażenia (Olszewska, Zawadzka, 2008).

Najbardziej charakterystyczne dla dzieci emocje przeżywane w sytuacji rozpadu rodziny to:

- utrata poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji, przynależności, a także tożsamości;
- lęk, niepokój, niepewność i bezradność;
- poczucie winy, przypisywanie sobie odpowiedzialności za kryzys w rodzinie, zwłaszcza, kiedy słyszą, że konflikt dorosłych oscyluje wokół podziału ról i obowiązków rodzicielskich;
- obniżona i niestabilna samoocena;
- obniżony nastrój, brak motywacji do udziału we wcześniejszych aktywnościach, myśli rezygnacyjne;
- poczucie stygmatyzacji w otoczeniu, skłonność do izolowania się od innych;
- lęk separacyjny związany z utratą rodzica pierwszoplanowego i potrzeba lojalności wobec niego, podatność na jego wpływ, skłonność do identyfikacji z nim.

Szczególnie dotkliwy jest dla dzieci konflikt emocjonalny wynikający z potrzeby zachowania więzi i bliskich relacji z obojgiem rodziców, przy jednoczesnej niemożliwości pogodzenia ich niespójnych lub rozbieżnych oczekiwań oraz próbach unikania codziennych wyborów między rodzicami.

Aby sobie poradzić z trudną psychologicznie sytuacją przewlekłego stresu, dzieci identyfikują się z jednym z rodziców przy nasilonej potrzebie lojalności wobec niego, dystansując się równocześnie od drugiego rodzica. Niebezpieczeństwo polega wówczas na polaryzacji – często skrajnych – postaw wobec rodziców, jak również na utracie przez dziecko autonomii w ocenach, rozumieniu sytuacji oraz

Odwołując się do przedstawionych powyżej faz przeżywania przez dzieci rozpadu rodziny można przypuszczać, że motywacja małego do udziału w wysłuchaniu przez sędziego i prezentowane w rozmowie treści mogą znacznie się różnić w zależności od etapu przeżywania przez małego straty związanej z rozpadem rodziny/konfliktem między rodzicami. Uwzględnienie w kontakcie emocji wynikających z fazy przeżywania straty jest ważne ze względu na sposób prowadzenia rozmowy i interpretacji wypowiedzi dziecka.

nastawieniach i uczuciach. Dzieci mówią wówczas językiem rodzica pierwszoplanowego, z którym są bardzo silnie związane emocjonalnie, bezrefleksyjnie się z nim solidaryzują w konflikcie, interpretując wszystkie działania drugiego z rodziców i osób z nim związanych w kategoriach wyłącznie negatywnych.

Psychologiczna perspektywa wysłuchania

Założeniem ustawodawcy wprowadzającego instytucję wysłuchania było zaakceptowanie rosnącej samodzielności dorastających dzieci w podejmowaniu decyzji i składaniu oświadczeń woli, potrzeba wzmocnienia uprawnień procesowych dorastających, ale wciąż małoletnich dzieci, upodmiotowienie ich w postępowaniu cywilnym, w zgodzie z zapisami Konstytucji RP i Konwencji o prawach dziecka.

Celem wysłuchania jest poznanie potrzeb, preferencji i rodzinnych problemów dziecka z jego perspektywy, ważne dla sędziego, aby rozpoznać sprawę i podjąć właściwe decyzje, a równocześnie umożliwienie małoletniemu swobodne wypowiedzenie się w kwestiach go dotyczących oraz jego ochrona zarówno w postępowaniu sądowym, jak i w sytuacji braku porozumienia między rodzicami.

Z kodeksowego punktu widzenia wysłuchanie jest czynnością prawną. Natomiast z perspektywy psychologicznej to szczególna forma relacji interpersonalnej. Specyfika polega na braku równowagi między rozmówcami. Z jednej strony jest sędzia – osoba dorosła, dojrzała, świadoma celu spotkania, znająca procedurę, obdarzona społecznym autorytetem, dokonująca oceny problemów rodziny i decydująca o ich rozstrzygnięciach. Drugim rozmówcą jest

dziecko/nastolatek – osoba przeżywająca bezradność, zagubienie, niepokój, niejednokrotnie skłaniana wbrew własnej woli do rozmowy z sędzią, włączana w konflikt dorosłych, stawiana w sytuacjach konieczności wyborów między rodzicami i ich ocenami, planami.

Z psychologicznej perspektywy wysłuchanie jest rozmową sędziego z dzieckiem. Rozmową, która jest dla dziecka szczególnie z uwagi na okoliczności i kontekst sytuacyjny jej przeprowadzenia, miejsce realizacji, rozmówcę, cel i poruszone treści.

Wysłuchanie jest trudne dla sędziego, ponieważ wiąże się z licznymi problemami. Wśród nich szczególne miejsce zajmują: brak jasnych procedur, brak wiedzy psychologicznej niezbędnej do rozpoznania okoliczności i cech dziecka pozwalających na jego wysłuchanie oraz pomocnych w realizacji

czynności (znajomość psychologii rozwojowej, zasad budowania relacji z dzieckiem, zadawania mu pytań), pozwalających na właściwą interpretację wypowiedzi. Znacząca jest również obawa sędziego o spowodowanie negatywnych skutków w psychice wysłuchiwanego dziecka. Sędziowie podają wyżej wymienione powody jako ograniczające gotowość do wykorzystania możliwości wysłuchania dziecka w postępowaniu rozwodowym i rodzinnym. Ograniczone wykorzystanie instytucji wysłuchania potwierdzają wyniki zarówno badań aktowych, jak i jakościowych, przeprowadzonych przez Fundację Dzieci Niczyje w 2015 roku (Bąk, 2015; Trocha, 2015).

Wysłuchanie daje sędziemu ogromne możliwości: pozwala na poznanie małoletniego, rozpoznanie jego nastawień i obaw, skonfrontowanie własnych obserwacji dziecka z informacjami przekazywanymi przez strony/uczestników postępowania. Nie może jednak zastępować innych czynności prawnych – badań psychologicznych, zeznań świadków, mediacji. Musi być prowadzone z poszanowaniem praw dziecka, gwarantować mu warunki sprzyjające swobodnemu wypowiedzeniu się w kwestiach jego dotyczących. Zakładana w Konwencji o prawach dziecka zasada swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka jest podstawowym warunkiem, który pozwala na podmiotowe traktowanie i kierowanie się jego dobrem, a nie interesem stron/uczestników postępowania. Nakłada na sędziego obowiązek zapewnienia bezpiecznych dla dziecka warunków, sprzyjających swobodnemu wypowiedzianiu się, bez wikłania w konflikt rodziców, narażania na przeżywanie konfliktu lojalnościowego wobec nich, oceny wypowiedzi dziecka przez skonfliktowanych ze sobą dorosłych i osoby ich reprezentujące. Realizacja wysłuchania musi gwarantować dziecku intymność w kontakcie z sędzią.

Problemem dla sędziego jest brak jasnych procedur przeprowadzenia wysłuchania. Wywiady z sędziami przy okazji prowadzonych przez FDN szkoleń oraz badania aktowe wskazują na bardzo duże zróżnicowanie w zakresie warunków, sposobu rejestracji i zasad wysłuchania, a także sposobu zadawania pytań oraz interpretacji i wykorzystania pozyskanych od dziecka treści. Podobne konkluzje wynikają z artykułów Czeredereckiej (2010) i Cieślińskiego (2015) oraz doświadczenia zawodowego autorki artykułu. Sędziowie sięgają do instytucji wysłuchania rzadko, najczęściej w sytuacji bezradności, niespójności materiału (Trocha, 2015). Zdarza się, że oczekują zbyt wiele, spodziewając się, że w kontakcie z dzieckiem rozwieją się ich wątpliwości, że rozpoznają wszystkie problemy i potrzeby dziecka. Tymczasem z psychologicznego punktu widzenia nie jest to możliwe. Wypowiedzi małoletniego w kontakcie z sędzią mogą jedynie rozszerzyć perspektywę oceny

sytuacji dziecka, skonfrontować stanowiska rodziców z bezpośrednimi informacjami uzyskanymi od dziecka.

Różnorodność sposobów prowadzenia wysłuchania potwierdzają badania aktowe przedstawione przez Cieślińskiego (2015). Opisane przez autora przykłady stosowanych praktyk niejednokrotnie budzą poważny niepokój i z psychologicznego punktu widzenia są wysoce zagrażające nadrzędnej wartości, jaką jest ochrona dobra dziecka w postępowaniu cywilnym. Niewłaściwe praktyki dotyczą zarówno decyzji o wykorzystaniu wysłuchania po rozpoznaniu kodeksowych warunków umożliwiających tę czynność prawną, jak i sposobów jej realizacji oraz interpretacji pozyskanych od małoletniego informacji i wykorzystania ich przy podejmowaniu decyzji.

Poniżej przedstawiono przytaczane przez Cieślińskiego przykłady skrajnie niewłaściwego prowadzenia wysłuchania, sprzecznego z intencją ustawodawcy, dobrem dziecka oraz wiedzą psychologiczną.

Przykład nr 1. Sąd wysłuchał w sprawie o rozwód małoletniego syna stron. Dziecko miało wówczas 4 lata. Do pokoju przeznaczanego na spotkanie sprowadzono zabawki, sędzia wziął chłopca na kolana i zadał mu pytanie: „Posłuchaj Szymku, czy jeżeli miałbyś możliwość wyboru, to z kim chciałbyś mieszkać, z mamą czy z tatą?”. Nietrudno przewidzieć, co chłopiec odpowiedział. Wskazał ostatnią wymienioną osobę, zgodnie z w możliwościami rozwojowymi, prawdopodobnie nie wiedząc nawet, czego ten wybór dotyczył i z czym się wiązał. Zdanie długie, złożone, zawierające kilka kwestii nie było bowiem możliwe do rozszyfrowania przez czterolatka, w szczególności, kiedy znalazł się w nowym otoczeniu. Chłopiec nie miał również pojęcia, co oznacza jego odpowiedź i jakie mogą być jej konsekwencje. Najprawdopodobniej przy inaczej sformułowanym pytaniu odpowiedź byłaby inna. Uwzględniając wiek dziecka należałoby się spodziewać, że kilka minut wcześniej lub nieco później przedszkolak odpowiedziałby inaczej. W tej fazie rozwojowej oceny, nastawienia i preferencje są krótkotrwałe, podobnie jak emocje prezentowane wobec otoczenia i osób bliskich. Zmieniają się pod wpływem chwili, sytuacji, przypadkowych okoliczności. W opisanym przypadku brak było informacji, aby w czynności brał udział biegły psycholog. Działania sędziego zostały ocenione jako profesjonalne, oparte na przemyśleniach i poprzedzone przygotowaniem, dające podstawy do podjęcia decyzji w prowadzonym postępowaniu. Wyrażona przez czterolatka preferencja została przyjęta przez sąd jako wiążąca. W powyższej sprawie jako niepokojące należy uznać również przekraczanie przez sędziego granic ciała dziecka, branie go na kolana, wchodzenie w rolę rodzica. Z psychologicznego punktu widzenia

decyzja wysłuchania małoletniego była błędna, a sposób prowadzenia czynności należałoby uznać za sprzeczny z teorią psychologii rozwojowej i psychologii sądowej. Z pewnością nie było to zgodne z dobrem dziecka. Można pokusić się o stwierdzenie, że dziecko zostało potraktowane w sposób przedmiotowy, a przecież intencją ustawodawcy było upodmiotowienie małoletnich w postępowaniu cywilnym.

Przykład nr 2. Inne dziecko w wieku 3,5 roku zostało wysłuchane przez sędziego podczas gry w łapki. Sędzia uzyskał wówczas cenne informacje od dziecka. A przecież dzieci w tej fazie rozwojowej nie mają podzielności uwagi. Skupiając się na zabawie, są skłonne odpowiadać na pytania w sposób przypadkowy. Pozyskane w ten sposób informacje nie mogą stanowić wartościowego materiału w sprawie. Dodatkowo niepokoi przedmiotowe traktowanie trzylatka, przez wykorzystanie jego ograniczeń rozwojowych w próbach pozyskiwania wątpliwej wartości informacji.

Przykład nr 3. W innej opisanej przez autora sytuacji dwoje dzieci z trojga rodzeństwa wysłuchiwanie było równocześnie, we wspólnej rozmowie. Wysłuchania małoletnich odbyły się w terminie rozprawy, na której przesłuchani zostali rodzice. Walorem tego typu praktyki miało być sprawne rozpoznanie sytuacji w celu uniknięcia przewlekłości postępowania. W tym wypadku niepokój budzi jednak kilka kwestii. Przeprowadzenie wysłuchań dzieci w terminie rozprawy wiązało się z zagrożeniem małoletnich obciążeniem i napięciem emocjonalnym przeżywanym przez całą rodzinę oraz konfrontacją między poszczególnymi osobami – dorosłymi i dziećmi. Należy uznać opisaną procedurę za sprzeczną z zasadą swobodnego wyrażania przez dzieci swojego zdania. Dzieci wysłuchiwanie w dniu rozprawy, równocześnie we wspólnej rozmowie z sędzią, nie miały możliwości autonomicznego wyrażenia własnego stanowiska. Stworzona sytuacja wikała je nie tylko w konflikt rodziców, ale również w konflikty między rodzeństwem. Taka praktyka może powodować eskalację konfliktów rodzinnych, przeniesionych z dorosłych na relacje między rodzeństwem.

Przykład nr 4. W jeszcze innym opisanym przypadku podstawą decyzji o wysłuchaniu 6-latka z cechami autystycznymi był wywiad kuratora sądowego uznany za wystarczający materiał do oceny kompetencji dziecka. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić. Nie tylko dlatego, że kuratorzy nie są do tego przygotowani, ale również dlatego, że warunki w jakich prowadzą rozmowy ze wszystkimi członkami rodziny nie sprzyjają intymności i swobodzie wypowiedzi. Dzieci z zaburzeniami w rozwoju wymagają szczególnej ostrożności w ocenie ich kompetencji umożliwiających udział w wysłuchaniu.

Niepokój budzą również sprzeczne z dobrem dziecka i zasadami psychologii rozwojowej praktyki rejestrowania czynności wysłuchania. Nieodosobnione są przypadki rejestrowania czynności za pomocą sprzętu audiowizualnego (w sposób jawny lub ukrywany przed dzieckiem, co zasługuje na szczególną krytykę), tradycyjnego protokółowania oraz odczytywania dziecku protokołu i podpisywania go, a także nagrywanie i protokółowanie po to, aby następnie udostępnić cały materiał stronom/uczestnikom postępowania i ich pełnomocnikom. W powyższych przypadkach dzieci są traktowane jak świadkowie, a przecież nie są nimi i z założenia nie powinny być.

Z dostępnych danych wynika, że małoletni wysłuchiwanie są w salach posiedzeń, a niekiedy sędzia prowadzi rozmowę z nimi w stroju oficjalnym, przewidzianym dla sędziego podczas rozprawy (Bąk, 2015). Takie okoliczności z oczywistych powodów nie sprzyjają przyjaznemu wysłuchaniu. Budują barierę między dzieckiem a sędzią, utrudniają porozumienie.

Na podstawie rozmów autorki z sędziami można sformułować wnioski dotyczące ich obaw związanych z wysłuchaniem małoletnich w postępowaniu cywilnym. Sędziowie obawiają się:

- że sobie nie poradzą w kontakcie z dzieckiem, bo nie mają dostatecznej wiedzy psychologicznej, która wyposażałaby ich w techniki pracy z małoletnim;
- że skrzywdzą dziecko wklajając je dodatkowo w konflikt rodzinny;
- że przeprowadzenie wysłuchania bez jasnej procedury spowoduje eskalację roszczeń stron/uczestników postępowania, da im podstawy do apelacji przyszłego wyroku/postanowienia;
- że czynność nie spełni ich oczekiwań;
- że nie są w stanie zabezpieczyć stosownych warunków do rozmowy z dzieckiem.

A przecież treść i forma wypowiedzi wysłuchiwanego dziecka zależą od kontaktu z sędzią – poczucia bezpieczeństwa, zaufania do rozmówcy, zrozumienia z jego strony oraz stylu prowadzonej rozmowy (Czerederecka, 2010).

Z perspektywy małoletnich ich udział w czynności prawnej, jaką jest wysłuchanie, wiąże się z licznymi problemami. Wysłuchiwany małoletni nie jest świadkiem w postępowaniu cywilnym, nie ma więc jasnych praw i obowiązków, jakie posiadają dzieci uczestniczące w charakterze świadków w postępowaniu karnym. Taka sytuacja utrudnia nie tylko przygotowanie się sędziego do czynności, ale też przygotowanie dziecka do rozmowy z sędzią, wyjaśnienie mu jego roli w postępowaniu dotyczącym rodziny. Przygotowanie

oczywiście nie może polegać na ustalaniu treści, które miałyby zostać przekazane sędziemu, ale na wyjaśnieniu małoletniemu jego roli w postępowaniu i przedstawieniu procedury wysłuchania, aby zmniejszyć niepokój przed sytuacją nieznaną

i psychologicznie obciążającą. Kluczowe jest przekazanie dziecku, że może wyowiadać się swoim językiem, zgodnie z własnymi odczuciami oraz autonomicznymi preferencjami. Przygotowanie dziecka do udziału w wysłuchaniu może być istotnym elementem jego ochrony przed stresem wynikającym z udziału w sprawie.

Gotowość dzieci do kontaktu sędziego jest zróżnicowana. Zależy od wielu czynników: ich relacji i więzi z rodzicami, udziału rodziców w ich życiu i wychowaniu, postaw rodziców, rozumienia przez dzieci ich roli w postępowaniu, ich cech osobniczych, wyposażenia osobistego i wreszcie etapu konfliktu rodzinnego, fazy adaptacji dziecka do nowej sytuacji, problemów domowych. Nie ma oczywistej zależności między gotowością do wysłuchania i wiekiem dziecka.

Poniżej przedstawiono przypadki dzieci w różnych fazach rozwojowych, pozostających pod opieką psychologiczną Centrum Pomocy Dzieciom im. Ireny Kornatowskiej, obrazujące ich niepokoje związane z perspektywą wysłuchania.

Joanna, lat 16. Od sześciu lat, od rozvodu rodziców, pozostaje pod codzienną opieką matki. Mieszka z nią i jej obecnym partnerem oraz młodszymi przyrodniemi braćmi. Chłopcy są w wieku przedszkolnym, pochodzą z obecnego związku matki. Zgodnie z decyzją sądu Joanna z ojcem spędza dwa weekendy w miesiącu, część wakacji i ferii zimowych. Matka jest lekarzem, dużo pracuje, większość domowych obowiązków ceduje na swojego partnera i córkę. W odczuciu Joanny w domu panuje chaos, który utrudnia jej codzienne funkcjonowanie. Brakuje jasnych zasad, podziału ról, planów odległych i na najbliższy czas. Joanna jest bardzo związana z obojgiem rodziców, żadnego z nich nie chce stracić ani urazić. Zdolna i ambitna, czuje, że w domu stworzonym przez matkę nie może realizować swoich planów, trudno jest jej skupić się na nauce, a jej potrzeby nie są do końca rozumiane i uwzględniane przez innych członków rodziny. Ojciec mieszka sam, jest pracownikiem naukowym. Często pracuje w domu, dużo czasu poświęca na rozmowy z córką. Joanna chciałaby przenieść się do domu ojca i poprosiła go o to. Nie chce jednak robić przykrości matce. Na propozycję córki matka zareagowała silnym oporem, obwiniając byłego męża o postawę dziewczynki. Ojciec wystąpił do sądu o zmianę wyroku rozwodowego i ustalenie miejsca zamieszkania córki przy nim. Planowane jest wysłuchanie Joanny przez sąd. Dziewczyna boi się konfrontacji rodziców, ponownego ich skonfliktowania. Chciałaby, żeby się porozumieli, żeby nikt nie miał do niej pretensji. Żałuje, że wystąpiła z propozycją zmiany. Boi się wspólnej z rodzicami rozmowy w obecności sędziego (bo tak sobie wyobraża realizację wysłuchania) i konsekwencji spotkania z sędzią. Ma poczucie winy wobec obojga rodziców. Z trudnością koncentruje się na szkole i realizacji swoich aspiracji. Skarży się na obniżony nastrój i problemy z zasypianiem.

Ewa, lat 13. Pochodzi z nieformalnego, pozamałżeńskiego związku matki. Męża matki uważa za swojego ojca. Biologicznego rodzica praktycznie nie pamięta, zna go tylko z relacji innych osób. Czuje się bezpiecznie w obecnym środowisku. Ojciec biologiczny, po kilkuletnim pobycie za granicą wrócił do Polski i wystąpił do sądu o przywrócenie mu władzy rodzicielskiej nad Ewą i o kontakty z nią. Badania w rodzinnym ośrodku diagnostyczno-konsultacyjnym (RODK) nie były dla sądu wystarczające. Dziewczynka ma być wysłuchana. Boi się, że w sądzie będzie musiała spotkać się z ojcem, że nie znajdzie argumentów, aby przekonać sąd o swoich obawach dotyczących rodzica i o tym, że ma już tatę, którego kocha i którego nie chce stracić. Zwłaszcza, że badania w ośrodku nie stanowiły dla sądu wystarczającego materiału. Obawia się również o matkę, która przeżywa toczące się postępowanie. Ewa choruje na łuszczycę. Perspektywa wizyty w sądzie zdecydowanie nasiliła objawy choroby. Pojawiło się rozdrażnienie, reakcje negatywistyczne w relacjach z bliskimi. Dziewczyna ma poczucie, że od niej zależeć będzie decyzja sądu i przyszłość całej rodziny, w której się wychowuje i z którą jest bardzo silnie związana uczuciowo.

Natalia, lat 8. W sądzie okręgowym toczy się postępowanie rozwodowe rodziców. Rodzice są ze sobą bardzo skonfliktowani, przy czym ojciec jest stroną dominującą, stosującą przemoc psychiczną wobec żony oraz dzieci. Matka jest bezradna, słaba, zastraszona. Każdorazowe przekazywanie dziewczynki ojcu i odbieranie jej spod jego opieki wiąże się z awanturami. Natalia czuje się winna agresji ojca wobec matki, obawia się o jej bezpieczeństwo. Ojciec domaga się opieki naprzemiennej nad córką. Planowane jest jej wysłuchanie. Dziewczyna boi się przebiegu spotkania z sędzią. Wyobraża sobie, że będzie tam ojciec, że nie ochroni przed nim siebie i matki. Równocześnie nie chce stracić ojca, czuje się przez niego traktowana lepiej niż matka i starsza siostra, która zdecydowanie opowiedziała się po stronie matki i zerwała kontakty z ojcem. Natalia boi się, że rodzice będą ją obwiniali za rozstrzygnięcia w sprawie. W konsekwencji ma problemy ze snem, bóle brzucha, trudności szkolne, izoluje się od rówieśników, prezentuje zachowania autodestrukcyjne (zaburzenia odżywiania).

Mitem jest myślenie, że dla nastolatków kontakt z sędzią nie jest trudny, a młodsze dzieci nie muszą się stresować, ponieważ nie mają świadomości konsekwencji swoich wypowiedzi. Bez względu na wiek dzieci mają podobne obawy przed spotkaniem z sędzią. Jedynie w różny sposób je formułują i różnie sobie z nimi radzą.

Przed udziałem w wysłuchaniu przez sędziego opisane wcześniej dziewczyny zadawały pytania, które sprowadzały się do następujących kwestii:

- Czy koniecznie muszę tam pójść, co stanie się, kiedy odmówię?

- Kto będzie ze mną rozmawiał, czy rodzice będą ze mną, czy może inne osoby?
- O czym będzie rozmowa i w jakim celu?
- Jak mam się zachować?
- Czy rodzice poznają treść rozmowy, czy wypowiedzi spełnią ich oczekiwania?
- Jak bliskie osoby zareagują, kiedy poznają treść wypowiedzi dziecka, komu będzie przykro, kto będzie rozczarowany lub będzie się gniewał?
- Czy będą właściwie zrozumiane przez sędziego?
- Czy dadzą sobie radę i sprostażą oczekiwaniom sędziego?
- Co będzie, kiedy nie pohamują złości lub płaczu?
- Co zrobi sędzia, jak wypowiedzi dziecka wpłyną na decyzję sędziego?

Oczywiście są dzieci, które same demonstrują gotowość do kontaktu z sędzią i wyrażenia własnego zdania w sprawach ich dotyczących. Należy jednak pamiętać, że nie zawsze jest to podyktowane dojrzałością i jasnością stanowiska. Niejednokrotnie może wynikać z nacisków i manipulacji jednego z rodziców. Zdarza się również, że małoletni nie są w stanie przewidzieć, iż rozmowa z sędzią będzie dla nich bardzo trudna.

W świetle powyższych uwag, z psychologicznego punktu widzenia niezbędne jest zachowanie w kontakcie z wysłuchiwanym dzieckiem kluczowych zasad, które z jednej strony – zgodnie z intencjami ustawodawcy – dają sędziemu szansę bezpośredniego uzyskania wartościowych informacji o dziecku, a równocześnie ochronią dziecko przed traumą związaną z udziałem w procedurach prawnych.

Dzieci wysłuchiwane obawiają się zatem:

- skrzywdzenia osoby bliskiej, rozczarowania jej, odrzucenia przez nią;
- odpowiedzialności za rozstrzygnięcia sądu;
- własnej bezradności i nieudolności w rozmowie z sędzią.

Zasady realizacji przyjaznego dla dziecka wysłuchania w procedurach cywilnych:

- przeprowadzenie czynności wysłuchania w bezpiecznych, sprzyjających swobodzie wypowiedzi warunkach, bez nacisków i instrumentalnego traktowania dziecka;
- nawiązanie z dzieckiem kontaktu i prowadzenie rozmowy w sposób odpowiadający jego możliwościom rozwojowym, z zachowaniem wrażliwości na jego przeżycia;
- unikanie w kontakcie wnikania dziecka w konflikt rodziców;
- minimalizowanie możliwości obciążania dziecka za rozstrzygnięcia sądu w prowadzonym postępowaniu;
- zachowanie procedury zgodnej ze standardami.

Psychologiczna interpretacja sformułowań użytych w przepisach regulujących wysłuchanie

Trudności sędziego związane z wysłuchaniem małoletnich w postępowaniu cywilnym dotyczą trzech obszarów:

- rozstrzygnięć kodeksowych warunków realizacji wysłuchania (rozwój umysłowy, stan zdrowia, stopień dojrzałości);
- realizacji czynności (czasu, miejsca, rejestracji, przebiegu, sposobu nawiązania kontaktu, formułowania pytań);
- interpretacji treści i formy wypowiedzi dziecka pod kątem znaczenia dla prowadzonego postępowania i możliwości uwzględnienia życzeń dziecka.

Nielatwą rolą sędziego jest rozstrzygnięcie kwestii, które w regulacjach prawnych dotyczą warunków pozwalających na udział małoletniego w wysłuchaniu. W znacznym stopniu wymagają one wiedzy psychologicznej.

Rozwój umysłowy w psychologii oznacza stopień rozwoju intelektualnego, społecznego i emocjonalnego dziecka, w odniesieniu do normy wiekowej. W wypadku przedmiotowego przepisu będzie dotyczył również indywidualnych cech dziecka w trzech wymienionych obszarach funkcjonowania. Może się zatem zdarzyć, że małoletni jest bardzo dobrze rozwinięty intelektualnie – ma bogate słownictwo, szeroką wiedzę o otaczającym świecie, znajomość norm społecznych, ale jego rozwój emocjonalny lub społeczny jest zakłócony, co może powodować znaczące trudności w kontakcie z sędzią, problemy w wypowiedzaniu własnych ocen, przeżyć, potrzeb i preferencji. O ile w postępowaniu karnym ważne są zdolności małoletniego świadka w zakresie postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń, to przy wysłuchaniu dla potrzeb postępowania cywilnego powyższe umiejętności stają się zdecydowanie drugoplanowe. Z pewnością wykształcona mowa czynna i bierna na poziomie pozwalającym na komunikację werbalną, zdolność koncentracji uwagi zdecydowanie sprzyjają wysłuchaniu, to jednak ważniejsze są inne cechy, które stanowią o stopniu dojrzałości dziecka. Warunkują wyrażenie przez nie własnego stanowiska w obszarach, które go dotyczą. Należy przyjąć, że deficyty w rozwoju intelektualnym nie mogą wykluczać udziału dziecka w wysłuchaniu. Ich głębokość i znaczenie dla możliwości wyrażania swojego stanowiska, potrzeb i preferencji wymaga konsultacji psychologa oraz dostosowania się rozmówcy w prowadzonej rozmowie do indywidualnych możliwości i cech swoistych dziecka.

Stopień dojrzałości dziecka to w kontekście wysłuchania zespół cech dziecka, z których szczególnego znaczenia nabierają:

- świadomość własnych potrzeb i preferencji oraz względna ich stałość;
- umiejętność i gotowość wyrażania własnych potrzeb, preferencji;
- brak nadmiernej zależności od innych, pozwalające na poczucie autonomii oraz niezależność ocen;
- odporność na sytuacje trudne, przeciążające;
- umiejętność rozpoznawania intencji innych osób;
- rozumienie swojej roli w postępowaniu cywilnym.

Stan zdrowia ograniczający z psychologicznego punktu widzenia możliwość udziału dziecka w wysłuchaniu to:

- choroby somatyczne, których leczenie zdaniem prowadzącego lekarza specjalisty wyklucza udział dziecka w procedurach prawnych;
- dolegliwości psychosomatyczne, których objawy mogą nasilić się w warunkach stresu;
- autyzm, całościowe zaburzenia rozwoju z nasilonymi cechami zespołu Aspergera;
- proces terapii, której poddane jest dziecko w związku doświadczeniem urazowym, problemami emocjonalnymi.

We wszystkich wyżej wymienionych przypadkach małoletni pozostają pod opieką odpowiednich profesjonalistów, zatem oni powinni wyrazić swoją opinię na temat możliwości udziału dziecka w procedurach cywilnych. Ich stanowisko będzie pomocne dla sędziego.

Okoliczności, o których mowa w regulacjach prawnych to:

- sytuacja opiekuńczo-wychowawcza dziecka;
- charakter, głębokość i etap konfliktu między rodzicami;
- postawy stron/uczestników postępowania wobec kluczowych dla dziecka kwestii.

Korzystny dla dziecka wybór czasu, pory i miejsca wysłuchania

Dla ochrony małoletniego w procedurach cywilnych bardzo istotną kwestią jest wybór czasu wysłuchania. Zbyt wczesny kontakt z dzieckiem powoduje, że sędzia nie wie, jakie kwestie będą wymagały wyjaśnienia oraz nie ma dostatecznej wiedzy o dziecku, pomocnej przy planowaniu i przeprowadzeniu wysłuchania.

Wysłuchanie w końcowym etapie postępowania może z kolei prowadzić do obciążenia małoletniego odpowiedzialnością za rozstrzygnięcia. Z dużym

prawdopodobieństwem może wiązać się z oczekiwaniami rodziców wobec czynności, powodować naciski na dziecko.

Każde posiedzenie sądu wywołuje u stron/uczestników postępowania silniejsze emocje, napięcie, mobilizację sił w działaniach przeciwko sobie. Wiąże się również z angażowaniem innych osób, które są wzywane do sądu w charakterze świadków bądź towarzyszą stronom w sądzie. Trudno jest również czasem uniknąć opóźnień w rozprawach, co wiąże się z oczekiwaniem i dodatkowym stresem, narażeniem małoletnich na naciski ze strony wszystkich oczekujących pod salą osób.

Korzystna pora to taka, która pozwala uniknąć kolizji z innymi ważnymi dla dziecka zajęciami lub wydarzeniami i która odpowiada jego optymalnej aktywności.

Z zapisu Kodeksu postępowania cywilnego wynika, że wysłuchanie odbywa się z zasady poza salą rozpraw. Wykorzystane mogą być do tego celu przyjazne pokoje przesłuchań, przy zachowanej zasadzie niekorzystania ze sprzętu audiowizualnego rejestrującego czynność oraz lustra weneckiego. Możliwy jest również pokój sędziego lub inne pomieszczenie. Powinny być one jednak do tego przygotowane, gwarantować między dzieckiem a sędzią bezpieczną przestrzeń dla małoletniego, niedzieloną zbędnymi przedmiotami, piętrzącymi się stosami akt. Leżące nieco dalej akta można wykorzystać do wyjaśnienia dziecku, że w wielu rodzinach dorośli sami nie mogą się porozumieć i potrzebna jest interwencja sędziego.

Zatem można przyjąć, że wskazane jest, aby rozmowa sędziego z małoletnim nie była przeprowadzona na początku postępowania ani na końcu, ale na etapie, kiedy zebrany jest materiał dotyczący funkcjonowania dziecka i jego rodziny, możliwe są do wyodrębnienia kwestie wymagające rozpoznania w kontakcie z nim, a sędzia sformułował pewne hipotezy, które chce zweryfikować.

Dlatego data wysłuchania dziecka każdorazowo powinna być ustalona poza terminem rozprawy, aby uniknąć dodatkowych obciążeń małoletniego i aby sędzia miał możliwość przygotowania się do rozmowy z dzieckiem oraz przeprowadzenia jej bez presji czasu.

Wybór miejsca powinien być podyktowany możliwością zapewnienia dziecku swobody wypowiedzi i poczucia bezpieczeństwa oraz umożliwić koncentrację uwagi, skupienia na treści rozmowy.

Prowadzący wysłuchanie

Zgodne z intencją ustawodawcy i dobrem dziecka jest uznanie zasady prowadzenia wysłuchania jednoosobowo, przez sędziego, bez obecności innych osób, a więc stron/uczestników postępowania i ich pełnomocników. Zapis w Regulaminie urzędowania sądów powszechnych (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r.) jasno określił, że z wysłuchania dziecka sędzia sporządza notatkę. Powyższa regulacja wyklucza automatycznie obecność przy czynności protokółanta.

Zdarza się, że sędzia korzysta z pomocy biegłego psychologa. Ale jego rola nie musi wiązać się z obecnością przy samej rozmowie sędziego z małoletnim.

Rola biegłego psychologa

Udział psychologa w wysłuchaniu nie jest obligatoryjny i każdorazowo zależy od decyzji sędziego. Analiza przypadków wskazuje, że rola psychologa jest różna, często obciążona błędami popełnianymi przez sędziów, a niejednokrotnie przez samych psychologów.

Przykładowo, sędzia w sprawie o rozwód wydał postanowienie o badaniu dzieci i całej rodziny w RODK, zastrzegając sobie udział w rozmowach psychologa z małoletnimi, uznając to jako ich wysłuchanie. W innym przypadku psycholog powołany do udziału w wysłuchaniu przeprowadził dodatkowo badania dziecka na okoliczności określone w art. 192 § 2 kpk, a więc na okoliczność zdolności dziecka w zakresie spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. A przecież w wysłuchaniu dzieci nie mają przedstawiać faktów, ale mówić o tym, jak próbują sobie radzić w sytuacji konfliktu/rozpadu rodziny, co jest dla nich ważne, jakie mają pragnienia i co jest szczególnie trudne.

Zdarza się, że stosowane jest tak zwane wysłuchanie pośrednie, a więc realizowane nie przez sędziego, lecz przez psychologa, zespół biegłych czy kuratora sądowego. Forma ta wskazywana jest przez część środowiska psychologów jako bezpieczniejsza dla małoletnich. Dyskusyjne jest, czy taką czynność można zaklasyfikować jako wysłuchanie, a nie jako badanie sądowo-psychologiczne lub badanie przez zespół biegłych. Jaką wówczas należy przyjąć formę dokumentowania czynności, czy wystarczającą może być notatka, przez analogię do sytuacji, kiedy wysłuchanie zgodnie z założeniami ustawodawcy, prowadzi sędzia? Niewątpliwie psycholog jest w porównaniu z sędzią lepiej przygotowany i predestynowany do

prowadzenia z małoletnimi rozmów w bardzo trudnych dla nich okolicznościach. Instytucja wysłuchania jest jednak zarezerwowana dla sędziów. Zatem sędziowie cywilni i rodzinni potrzebują nie tylko standardów realizacji czynności wysłuchania, ale również wiedzy z zakresu psychologii rozwojowej oraz technik nawiązywania kontaktu z małoletnimi i prowadzenia z nimi rozmowy w ramach wysłuchania.

Pomoc psychologa może być różna, uwarunkowana swoistymi potrzebami prowadzonego postępowania. Nie musi wiązać się z obecnością czy też aktywnym udziałem w wysłuchaniu.

Po pierwsze psycholog może pomóc sędziemu w decyzji wysłuchania małoletniego, rozpoznając, czy poziom jego rozwoju, stopień dojrzałości na to pozwalają, na podstawie dokumentacji w aktach sprawy i pozyskanych z różnych źródeł informacji o dziecku.

Może również przekazać sędziemu wskazania dotyczące sposobu nawiązania kontaktu z dzieckiem, zakresu pytań i sposobu ich formułowania. W jego kompetencjach może być również interpretacja postaw małoletniego, zakłóceń w motywacji do rozmowy, a w wyjątkowych przypadkach treści wypowiedzi.

Zdarza się, że obecność psychologa przy wysłuchaniu jest niezbędną z powodu wieku dziecka (poniżej 10 r.ż.) lub jego dysfunkcji rozwojowych. Ale są to sytuacje wyjątkowe. Każdorazowo wymagają wcześniejszego ustalenia między sędzią a psychologiem zasady współpracy podczas wysłuchania.

Ograniczenia możliwości wysłuchania

Ograniczenia wynikające z wieku dziecka

Ustawodawca nie przewidział związanych z wiekiem ograniczeń możliwości wysłuchania małoletnich w postępowaniu cywilnym. Podobna sytuacja dotyczy dzieci uczestniczących w charakterze świadków w postępowaniu karnym. Tam wielu praktyków i badaczy problemu wyraziło stanowisko, które określa, że dzieci przed ukończeniem czterech lat nie mają dostatecznych kompetencji intelektualnych oraz społeczno-emocjonalnych, aby składać zeznania.

A przecież z psychologicznego punktu widzenia sytuacja wysłuchania jest znacznie trudniejsza niż składanie zeznań w postępowaniu karnym. Przy wysłuchaniu zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń nie mają istotnego znaczenia. Ważne są inne kompetencje, jak umiejętność wyrażania

własnych preferencji oraz ich względna stałość, autonomia w ocenach, wyborach, nastawieniach i potrzebach.

Dzieci w wieku przedszkolnym nie mają takich umiejętności. Są labilne emocjonalnie, ich preferencje są krótkotrwałe, podatne na zmiany pod wpływem sytuacji. Są też podatne na wpływ otoczenia. Zależnie od pory dnia, stanu chwilowego i sytuacyjnego zachowania innych osób przedszkolaki zmieniają swoje nastawienia. Dokonują wyborów tu i teraz, bez perspektywy nie tylko na najbliższe dni, ale nawet godziny. Nie są w stanie przewidzieć ich konsekwencji, nie rozumieją również sytuacji wysłuchania. Łatwo ulegają sugestii i niezręcznie sformułowane pytanie wpływa na treść wypowiedzi. Aby rozpoznać preferencje i potrzeby dzieci w wieku przedszkolnym wskazane jest badanie psychologiczne wykorzystujące techniki diagnostyczne pozwalające na ustalenie więzi dziecka z obojgiem rodziców i oczekiwania z nimi związane.

Wysłuchanie dzieci w wieku przedszkolnym możliwe jest jedynie w wyjątkowych sytuacjach. Powinno być poprzedzone konsultacją psychologiczną, a interpretacja wypowiedzi dziecka powinna być przeprowadzana z dużą ostrożnością. Wskazany wydaje również udział w samej czynności wysłuchania biegłego psychologa. Warto, aby sędzia miał świadomość swoich oczekiwań wobec dziecka i rozmowy z nim, a możliwość realizacji planu skonsultował z psychologiem. W wypadku przedszkolaków psycholog bezwzględnie powinien wypowiedzieć się na temat rozwoju psychicznego, stopnia dojrzałości dziecka pod kątem możliwości jego wysłuchania.

Również dzieci w wieku wczesnoszkolnym, poniżej 10 r.ż., mają ograniczoną zdolność wyrażania swojej woli i preferencji w trybie wysłuchania. Są silnie zależne od rodziców. Sytuacje konieczności wyborów między nimi są dla nich przeciążające. Kontakt z nimi wymaga szczególnej ostrożności sędziego, a niejednokrotnie powinien wiązać się z konsultacją psychologa.

Ograniczenia uwarunkowane swoistymi cechami dziecka

Z psychologicznego punktu widzenia dzieci uwikłane głęboko w konflikt rodziców, które obronnie identyfikują się z jednym z nich i odrzucają równocześnie drugiego, nie powinny być wysłuchiwane. Nie zachowują w stopniu podstawowym autonomii, nie mają własnej perspektywy sytuacji rodzinnej i własnych potrzeb. Rozmowa z sędzią da im bowiem przestrzeń do wyrażenia stanowiska tej osoby, która jest najbliższa, bez refleksji, autonomii w myśleniu, ocenach i nastawieniach.

Dla dzieci nadmiernie zależnych od dorosłych wysłuchanie może być nadmiernie obciążająca emocjonalnie.

Dzieci w sytuacji konfliktu między rodzicami, z których jeden jest zdecydowanie dominujący, a drugi uległy, o cechach osobowości bierno-zależnej, mogą mieć utrudnione wyrażanie własnego stanowiska. Niepokój przed dominującym rodzicem ogranicza ich autonomię. Sytuacja wysłuchania może narażać je na emocjonalne przeciążenie, wiązać się z poczuciem zagrożenia.

Dzieci z objawami somatycznymi i psychosomatycznymi, u których symptomy mogą się nasilać w warunkach stresu mogą być wysłuchiwanie z dużą ostrożnością, jedynie w szczególnych okolicznościach. Sytuacja wysłuchania będzie dla nich nadmiernie przeciążająca emocjonalnie, narażać je może na nasilenie problemów chorobowych.

Etapy realizacji jako ochrona dziecka w procedurze cywilnej

Wysłuchanie małoletnich w postępowaniu cywilnym można uporządkować dzieląc procedurę na trzy etapy.

Etap wstępny, poprzedzający kontakt sędziego z dzieckiem, wiąże się z następującymi działaniami:

- określeniem treści wymagających wyjaśnienia z dzieckiem;
- analizą dotyczących dziecka opinii specjalistów mających z nim wcześniej kontakt (lekarzy, psychologów i innych profesjonalistów);
- ewentualną konsultacją z psychologiem pod kątem możliwości udziału dziecka w wysłuchaniu, wskazań do realizacji czynności dostosowanych do indywidualnych cech małoletniego;
- oceną możliwości udziału w czynności dokonaną przez sędziego;
- przygotowaniem miejsca wysłuchania;
- zaplanowaniem terminu i pory wysłuchania;
- przygotowaniem rodziców do wysłuchania dziecka (wyjaśnienie im celu, zasad realizacji, uwrażliwienie ich na przeżycia dziecka związane z planowanym wysłuchaniem, zobowiązanie do zaniechania wpływu na dziecko, indukowania mu treści zgodnych ze stanowiskiem rodzica i nie rozpytywanie dziecka o przebieg rozmowy po jej zakończeniu).

Druga faza to etap kontaktu sędziego z małoletnim, obejmujący następujące działania:

- przedstawienie się dziecku w zrozumiały dla niego sposób;
- wyjaśnienie dziecku sytuacji wysłuchania i jego roli w postępowaniu;
- poinformowanie o zasadach rozmowy (poufność, możliwość swobodnego wypowiedzania się na temat własnych potrzeb, notatka stanowiąca wniosek z rozmowy);
- odbarczenie dziecka z poczucia odpowiedzialności za rozstrzygnięcia w prowadzonym postępowaniu;
- uzyskanie od dziecka zgody na rozmowę na przedstawionych zasadach;
- rozmowa na temat nieobciążający, niezwiązany z postępowaniem, w celu nawiązania kontaktu, rozluźnienia emocjonalnego dziecka;
- pytanie otwarte kierowane do dziecka o jego stosunek do prowadzonego postępowania;
- pytania otwarte o potrzeby i preferencje dziecka, obawy związane z sytuacją rodzinną;
- pytania szczegółowe o kwestie swoiste dla prowadzonego postępowania;
- pytanie otwarte, o co dziecko chce uzupełnić swoją wypowiedź;
- sparafrazowanie wypowiedzi dziecka;
- odpowiedzi na pytania dziecka związane ze sprawą i jego udziałem w wysłuchaniu;
- krótka rozmowa na temat nieobciążający, bezpieczny dla dziecka;
- podziękowanie dziecku za wysiłek włożony w rozmowę (nie za podane treści). Ostatni, trzeci i końcowy etap obejmuje działania po kontakcie z dzieckiem.

Są to:

- analiza wypowiedzi dziecka pod kątem jej autonomii oraz wyrażonych potrzeb i preferencji, możliwości ich uwzględnienia przez sąd;
- ewentualna konsultacja z psychologiem w zakresie interpretacji materiału uzyskanego od dziecka;
- sporządzenie notatki służbowej ze spotkania z dzieckiem, zawierającej datę, godzinę i warunki przeprowadzenia czynności oraz wnioski z rozmowy, które nie odnoszą się do szczegółów wypowiedzi dziecka, mogących wikłać je w konflikt rodzinny;
- przygotowanie wniosków z rozmowy z dzieckiem dla stron/uczestników postępowania do przedstawienia na posiedzeniu sądu.

Zasady nawiązywania kontaktu, prowadzenia rozmowy z dzieckiem

Prowadzenie rozmowy z małoletnimi przeżywającymi emocjonalne trzęsienie ziemi w warunkach konfliktu między bliskimi im osobami jest dla sędziów niełatwym zadaniem. Poniżej przedstawiono podstawowe zasady sprzyjające nawiązaniu kontaktu i prowadzeniu rozmowy z wysłuchiwanymi dziećmi:

- zapewnienie dziecku bezpiecznej przestrzeni, odpowiedniej odległości od rozmówcy, niekonfrontacyjne ustawienie miejsc do siedzenia;
- zwracanie się do dziecka używając jego imienia, powtarzając je w formie zgodnej z jego preferencjami;
- prowadzenie rozmowy bez pośpiechu, spokojnym tonem;
- unikanie nadmiernej gestykulacji i mimiki, zachowanie stosownego kontaktu wzrokowego;
- stopniowanie trudności pytań, unikanie wymuszania odpowiedzi;
- dbałość o formułowanie komunikatów i pytań prostym, zrozumiałym dla dziecka językiem, unikając zdań złożonych, niejednoznacznych lub niejasnych określeń;
- pozostawianie dziecku czasu na zastanowienie się nad odpowiedziami;
- okazywanie dziecku koncentracji na nim i na jego wypowiedziach stosując technikę aktywnego słuchania (wyjaśnianie kwestii niejasnych, dopytywanie o szczegóły, parafrazowanie wypowiedzi, upewnianie się, czy jest się rozumianym);
- okazywanie dziecku akceptacji i zrozumienia;
- unikanie oceniania dziecka i jego wypowiedzi oraz oceny bliskich mu osób;
- obserwowanie dziecka podczas rozmowy i reagowanie na jego emocje, przyzwolenie na ich wyrażanie;
- niereagowanie zdziwieniem na treści podawane przez dziecko;
- zachęcanie wysłuchiwanego dziecka do wypowiedzi otwartymi pytaniami.

Korzyści wysłuchania

Wszystkie wymienione powyżej działania sprzyjają swobodnemu wyrażaniu przez dziecko stanowiska w kwestiach jego dotyczących i mają znaczenie dla jego upodmiotowienia w postępowaniu cywilnym. Równocześnie umożliwiają sędziemu pozyskanie informacji przydatnych do rozstrzygnięcia prowadzonego

postępowania. Właściwie przeprowadzone wysłuchanie daje szansę na ochronę dziecka nie tylko przez wydanie zgodnego z jego interesem wyroku/postanowienia, ale również daje mu jasny sygnał, że jego potrzeby są ważne i ma prawo je wyrażać.

Kierując się dobrem dziecka i interesem prowadzonego postępowania cywilnego, wychodząc naprzeciw potrzebom sędziów cywilnych rozpoznających sprawy rozwodowe i sędziów rodzinnych wypracowano standardy realizacji wysłuchania małoletnich – zgodne z regulacjami prawnymi i wiedzą psychologiczną.

Obserwując ograniczone wykorzystywanie przez sędziów instytucji wysłuchania małoletnich i rozumiejąc przyczynę tego zjawiska, można sformułować dwa wnioski:

- potrzeba merytorycznego przygotowania sędziów do prowadzenia rozmów z małoletnimi w trybie wysłuchania, zgodnie z wypracowanymi standardami i wiedzą psychologiczną;
- konieczność przygotowania kampanii społecznej promującej upodmiotowienie dzieci w postępowaniu cywilnym i rodzinnym, przez umożliwienie im wyrażania własnych potrzeb i preferencji w bezpiecznych warunkach.

Zgodnie z raportem Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA) nie wystarczy wysłuchanie stanowiska dziecka w sprawach jego dotyczących, ale ważne jest stworzenie przyjaznych i bezpiecznych warunków do kontaktu z nim oraz wypracowanie stosownych technik prowadzenia rozmowy, aby zidentyfikować faktyczne poglądy dziecka i należycie uwzględnić jego swoiste potrzeby (European Union Agency for Fundamental Rights, 2015).

Na uwagę zasługuje ciekawe rozwiązanie powyższych kwestii wypracowane w Anglii i Walii. Każdemu dziecku będącemu stroną w postępowaniu cywilnym wyznacza się tam opiekuna, który bierze udział w postępowaniu w imieniu małoletniego, przekazując jego życzenia, preferencje, potrzeby i dane o jego uczuciach oraz informując swojego małego klienta o przebiegu postępowania, odpowiadając na jego pytania i wątpliwości. W sytuacjach szczególnych, jeżeli opinia opiekuna jest sprzeczna ze stanowiskiem dziecka, możliwe jest odrębne reprezentowanie małoletniego przez wyznaczoną drugą osobę, pełniącą funkcję adwokata (European Union Agency for Fundamental Rights, 2015). Tego typu rozwiązanie pozwala na uniknięcie bezpośredniego kontaktu dziecka z sądem. Wymaga równocześnie przygotowania do powyższych funkcji specjalistów z przygotowaniem psychologicznym i prawnym

E-mail autorki: alicia.budzynska@fdn.pl

Bibliografia

- Bąk, A. (2015). „Bo sąd jest taki ważny” – doświadczenia dzieci uczestniczących w czynności wysłuchania. Raport z badania jakościowego. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 14(4), 82–107.
- Beisert, M. (2000). *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*. Poznań: Wydawnictwo Humaniora.
- Burdziej, St. (2015). *Badanie idei przyjaznego wysłuchania dziecka – raport z analizy wywiadów pogłębionych*. Warszawa: IWS.
- Cieśliński, M. (2015). *Praktyka sądowa w zakresie wysłuchania małoletnich świadków w postępowaniach cywilnych w kontekście idei przyjaznego wysłuchania dziecka*. Warszawa: IWS.
- Czech, B. (2009). Wysłuchanie małoletniego dziecka rozwodzących się rodziców. W: K. Piasecki (red.), *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy. Komentarz*. Warszawa: Lexis-Nexis.
- Czerederecka, A. (2010). Psychologiczne kryteria wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. *Rodzina i Prawo*, 14–15, 22–43.
- European Union Agency for Fundamental Rights (2015). *Child-friendly justice – Perspectives and experiences of professionals on children`s participation in civil and criminal proceedings in 10 EU Member States*.
- Olszewska, A., Zawadzka, A. (2008). Rozwodowe trzęsienie ziemi. Jak zadbać o dziecko? *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 7(4), 120–128.
- Telenga, P. (2013). Komentarz aktualizowany do art. 2161 kodeksu postępowania cywilnego. W: A. Jakubecki (red.), *Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego*. Warszawa: Lex.
- Trocha, O. (2015). Udział dzieci w postępowaniu o ograniczenie władzy rodzicielskiej. Raport z badań aktowych. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 14(4), 55–81.
- Wallerstein, J., Bleakeslee, S. (2005). *Rozwód, a co z dziećmi?* Poznań: Wydawnictwo Zysk i s-ka.

Hearing of a child in a civil law proceedings – psychological perspective

From a psychological perspective, a child hearing is a special form of interaction between an adult person and a child. It is a difficult conversation both for a judge and a minor. Performance of a hearing requires from a judge the psychological knowledge, necessary to establish contact and have conversation with a child which is in a hard situation of family conflict. The article is presenting the proposal of a child hearing method, which allows the judge to acquire important information for the proceedings outcome, on the minor and its needs, as well as not to involve the minor in its parent's conflict, does not burden him with the responsibility for the judge's decisions, and does not constitute an shock experience.

KEYWORDS:

FRIENDLY CHILD HEARING, RIGHT TO EXPRESS VIEWS FREELY, CHILD PROTECTION IN CIVIL LAW PROCEEDINGS, EMPOWERMENT OF THE CHILD IN CIVIL LAW PROCEEDINGS, HEARING STANDARDS

Cytowanie:

Budzyńska, A. (2015). Wyśłuchanie dziecka w postępowaniu cywilnym – perspektywa psychologiczna. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 14(4).



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.